

wiedliwie takie ustawy, na które odpowiedzią jest płacz tysięcy bezbronnych dzieci Szkoła. a w niej nauczyciel w Królestwie Pruskim, nie jest przewodnikiem który dziecko polskie oświeca i prowadzi do Boga, ale jakimś bezlitośnym ogrodnikiem, którego urzędowym obowiązkiem jest zdrową polską latorośl przemocą przerobić choćby na krzywą i skarlałą płonkę niemiecką. I oto z każdym rokiem więcej w tych szkołach łez, więcej świstu różeg. więcej męczeństwa.

Miara przebrana wobec Boga i ludzi rodzi nie tylko gniew Boski i ludzki, ale niesławę Przodkowie W. C. Mości prowadzili liczne wojny — pomysłne i niepomysłne — w obliczu historii słuszne lub niesłuszne, ale ciężkie i wielkie. W dzisiejszych czasach wysnuwa się, jako największa tylko ta wojna: całego państwa, całej potęgi pruskiej z dziećmi. Orazem w niej, z jednej strony więzienie i różgi, z drugiej — łzy! Zaiste, im większe byłoby zwycięstwo państwa, tem większa niesława. Ale właśnie dlatego W. C. Mość nie zechce i nie może pozwolić, aby taka wojna stała się główną treścią Twoich rządów, aby związała się z nimi raz na zawsze w historii i dała nazwę Twemu panowaniu.

Słowa manifestu królewskiego z roku 1867 zaręczają polskim poddanym, że przez wcielenie ich do północno-niemieckiego związku, ani ich język, ani ich religia nie doznają uszczerbku i że wewnątrz związku mają pozostać Polakami, zachować język i obyczaje. Jakże te królewskie słowa i obietnice zostały dotrzymane?... Wasza Cesarska Mość jesteś piastunem honoru Niemiec, honoru dynastii i przedstawicielem idei monarchicznej — racz zatem zważyć, że jeśli honor najbardziej z Twoich poddanych zależy od jego wiary w dotrzymywanie przysięg i słowa — z jakim okropnem uczuciem goryczy i zwątpienia muszą dziś czytać powyższe słowa, nie tylko Polacy, ale i uczeni Niemcy, a zwłaszcza Niemcy monarchiści. Czy zdołają obronić się myśli, że idea monarchiczna w Prusach nie jest, jak być powinna, oparta na niewzruszonej podstawie i że w braku takiej podstawy sama nie oprze się fałom, które wokół niej spiętrza wiek bieżący.

Miara została przebrana! Nieprawie prawa niegodne są swej nazwy. Wyjątkowe ustawy łamiące poczucie słuszności, to oszczep na obu końcach ostro okuty, który przyszłe przewroty społeczne skierować

mogą w pierś państwa. Daleki jestem od chęci wglądania w sprawy i losy Królestwa Pruskiego, wygłaszam tylko pewnik historyczny, że rząd, który pozwala sobie na wszystko, uczy poddanych, że i przeciw niemu można sobie na wszystko pozwolić. Niema prawa przeciw prawu, a prawo do bytu



Otwarcie Akademii handlowej w Krakowie: Dyrektor nowej Akademii, Józef Kannenberg.

dał narodom tylko Bóg. Ich prawo przyrodzone jest z Bożej łaski, więc monarchia, która swoje również z Bożej łaski wyprowadza, tamtego naruszać nie powinna, bo tą samą ręką targa i podkopuje własne. Lecz w tej sprawie sam W. C. Mość będziesz sędzią najlepszym. Obecnie zechciej spojrzeć w oczy tej strasznej prawdzie, która bije ze stosunku państwa do Polaków i choć tłumiona, wybucha jak ogień z pod ziemi: Oto miliony ludu,

nad którym kazała Ci czuwać Opatrzność, czują się za Twego panowania i pod rządami Twoich ministrów nieszczęśliwsze, niż kiedykolwiek przedtem; oto naruszone jest prawo człowieka do ziemi, naruszone jest prawo ogniska — oto łzy dzieci oblewają zgwałcony stosunek dusz do Boga Niech wobec tego Twoje chrześcijańskie sumienie króla podyktuje Twojej woli przyszłe jej czyny.

Henryk Sienkiewicz.

Powższy list Sienkiewicza spotkał się na ziemiach polskich z wielkim uznaniem, głos bowiem słynnego laureata Nobla, a twórcy „Quo Vadis“ obudził wszędzie sympatię dla streiku dzieci wielkopolskich Oddaje on cesarza Wilhelma II, jako instygatora właściwego hakatystów, pod sąd ludów cywilizowanych, które w walkach politycznych nie zatraciły w sobie poczucia sprawiedliwości. Społeczeństwo nasze jednak nie może mieć żadnych złudzeń pod tym względem, by głos Sienkiewicza mógł mieć jakikolwiek wpływ na rząd pruski w sprawie polskiej, skoro wiadomo, że król pruski sankcjonuje z góry wojnę obecną z dziećmi polskimi.

Górka komendanta.

(Do ilustracji tytułowej).

Niezwykajny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w Warszawie w rosyjskiem towarzystwie, a ściślej mówiąc, w świecie wojskowym. Wieczorem w remizie Jamiółkowskiego na Pięknej zjawił się młody 24-letni oficer pułku keksholmskiego w towarzystwie młodzieńckiej, wytwornej kobiety, elegancko ubranej — i zażądał zamówionego wprzód landa. Pojechali we dwoje Nowym Światem i Krakowskim, od Zamku zawrócili i pojechali przez Marszałkowską za rogatki. Stangret zatrzymał konie przed koszarami pułku keksholmskiego, lecz kazano mu jechać dalej. Rychło jednak rozległy się dwa strzały rewolwerowe. Woźnica nie rozpoznał zrazu, że odgłos pochodził z głębi powozu, lecz wkrótce gdy usłyszał charczenie, przystanął i zajrzał przez okienko do wnętrza landa. Spodstrzegł dwa trupy. Popędził tedy z powrotem do rogatki mokotowskiej, gdzie zawiadomił o wypadku policyanta. Nadeszli na to dwaj oficerowie pułku keksholmskiego, którzy w jednym z dwóch trupów



Fot. aparatem redakcyjnym „Now. Illustr.“. W. Lis w Krakowie.

Otwarcie Akademii handlowej w Krakowie: Akt poświęcenia nowego gmachu Akademii handlowej: uczestnicy uroczystości: 1. J. E. ks. biskup Nowak, 2. J. E. namiestnik hr. Potocki, 3. delegat ministerstwa oświaty, radca sekcji dr. Fryderyk Dlabacz, 4. prezydent miasta Krakowa dr. Juliusz Leo, 5. delegat namiestnictwa dr. Fedorowicz, 6. wiceprezydent miasta Chyliński, 7. radca uworu dr. Zoll senior, 8. twórca gmachu akad. handl. architekt prof. Zawiejski, 9. inspektor dr. Franke, 10. poseł radca Federowicz, 11. dyrektor policji dr. Flatau, 12. prezes Izby handl. Mendelsburg, 13. wicepr. Izby handl. poseł Götz Okocimski, 14. dyrektor Kasy Oszez. poseł Stanisławski, 15. radca dr. Szarski, 16. radca Kwiatkowski, 17. radca prof. dr. Domański, 18. radca budownictwa Sare, 19. radca Beringer, 20. dyrektor szkoły przemysł. Stadtmüller, 21. radca Izby handl. Blumenfeld, 22. dyrektor Banku hip. Winiarz, 23. sekret. Izby handl. radca dr. Benis, 24. dyr. Banku kraj. Sędzimir, 25. radca Izby handl. Resch, 26. poseł prof. dr. Jaworski, 27. dyrektor dr. Winkowski, 28. dyr. Kannenberg